



Warszawa, dnia 21 września 2011 r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**MINISTER FINANSÓW**  
**Jan Vincent - Rostowski**

MRJ/063/71/UNQ/2011/186

**Pan**  
**Jarosław Kaczyński**  
**Prezes Partii**  
**Prawo i Sprawiedliwość**

Szanowny Panie Prezesie,

Upublicznienie programów wyborczych Pana partii oraz zareklamowanie zawartych tam rozwiązań jako upraszczających system podatkowy i jako służących rozwojowi kraju skłoniło mnie do zapoznania się z nimi i przesłania swojej opinii na ich temat.

Niektóre Pana propozycje uważam nawet za słuszne, tyle że zostały one już wprowadzone. Tak jest np. z opodatkowaniem VAT-em obrotu złomem i surowcami wtórnymi. Zasady uszczelniające, sprawdzone w innych państwach europejskich, już wprowadziliśmy w kwietniu 2011 r. Podobnie, zaległości podatkowe nie są już z pewnością najtańszym kredytem, co Pan sugeruje, bowiem zasady obliczania odsetek od tych zaległości stosownie zmieniliśmy w ubiegłym roku. Wprowadziliśmy także zachęty dla tych uczciwych podatników, którzy sami deklarują zaległości podatkowe (a nie w wyniku kontroli) i składają odpowiednie korekty. Mamy bowiem zaufanie do polskich podatników. Co więcej, postulowane przez Pana specjalne opodatkowanie armatorów już funkcjonuje jako podatek tonażowy. Takich przykładów z Waszego programu mógłbym podać więcej.

Proponowana przez Pana połączona ustawa PIT i CIT znacznie utrudni życie przeciętnego podatnika. Dla niego skomplikowane tabele z różnymi stawkami podatkowymi są zupełnie niepotrzebne. Stworzenie jednej prostej deklaracji również okazuje się nieprawdą, jeśli się wczytać w Wasze propozycje. Musi być ona uzupełniona przez liczne załączniki i inne druki (doliczyłem się ich aż 19). Nic w tym złego, bo te druki pozwolą na to, aby każdy z nich był



Ministerstwo  
Finansów

dostosowany do potrzeb podatnika i jak najbardziej prosty. Ale w takim przypadku dlaczego udajecie, że będzie tylko JEDEN formularz?

Niestety Pana propozycje stanowiłyby także ewidentne pogorszenie sytuacji przedsiębiorców. Postulowane przywrócenie deklaracji kwartalnych i miesięcznych składanych przez przedsiębiorcę byłoby zupełnie niepotrzebnym dodatkowym obciążeniem. Podobnie, nie ma potrzeby wprowadzania deklaracji VAT-owskiej dla podatników osiągających obroty poniżej 150.000 zł, bowiem w systemie POLTAX istnieje możliwość weryfikacji czy podatnicy ci przekraczają tę granicę, czy nie. Dziwne, że Pana doradcy tego nie wiedzą. Jakby tego było mało, to jeszcze chce Pan obciążyć małych przedsiębiorców kolejnymi utrudnieniami. Postulat obniżenia limitu zwolnienia podmiotowego z obecnego poziomu 150.000 zł oznaczałby niepotrzebny wzrost tych obciążeń. Przypominam, każdy nowy niepotrzebny obowiązek składania deklaracji to bariera rozwoju, zbędne koszty i zmarnowana energia Polaków.

Musimy przedsiębiorcom polskim w tej sprawie pomóc. Ale nie wystarczy chcieć, należy także umieć to zrobić. Inaczej efekt będzie odwrotny do zamierzonego!

Na koniec chciałbym dodać, że z zadowoleniem zauważyłem, iż proponowany przez PiS wzór deklaracji został poprawiony po moich uwagach w Krynicy i, że teraz przewiduje możliwość przekazywania 1% przez podatnika na cele charytatywne oraz zwrot nadpłat przez urząd. Zaskakujący był brak odpowiednich rubryk w poprzedniej wersji formularza.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. R. M.' with a stylized flourish at the end.